

## Pozostałe ogłoszenia

1. W poniedziałek Uroczystość NMP Częstochowskiej
2. W piątek, sobotę i niedzielę na Górze św. Anny Uroczystości Aniołów Stróżów z obchodami kalwaryjskimi
3. Tradycyjnie proszę naszych Gospodarzy o przygotowanie i udekorowanie naszego kościoła na uroczystość dożynkową. W tym dniu kolekta parafialna przeznaczona na częściowy zakup opału do naszego kościoła na tegoroczny sezon grzewczy
4. Bóg zapłać za kwiaty ofiarowane na ołtarze do naszego kościoła
5. W zakrystii można w dalszym ciągu nabywać "Drogi do Nieba"
6. Zachęcam do kupna prasy katolickiej

### Opowiadanie: Silna wola przenosi góry

W gruncie rzeczy lekarze w szpitalu już dawno nie dawali żadnych szans tej starszej kobiecie. Również podczas sześciu tygodni intensywnej terapii wciąż czuła się bardzo źle. Przeżyje jeszcze być może trzy, cztery tygodnie. Przeczuwała to. Wyczerpana i bez jakiegokolwiek nadziei poddała się swemu losowi.

A potem stało się to nieszczęście: syn wraz z żoną zginęli w wypadku samochodowym. Dwoje wnucząt: siedmioletni Daniel i czteroletnia Sylwia zostali sami. Ta straszna wiadomość jak sygnał alarmowy dotarła do apatycznej babci w szpitalu. Po pierwszej fazie bólu i rozpaczki dokonała się w niej zaskakująca i niezwykła zmiana: zdawało się, że budziły się w niej nowe siły do życia. „Ja muszę stąd wyjść, panie doktorze!” - naciskała na lekarza. „Co stanie się z dziećmi? One nie mają nikogo oprócz mnie!”

Doktor próbował uspokoić tę kobietę. Przypominał jej o utracie sił. Ale za każdym razem, gdy przychodził do jej pokoju, słyszał niezmordowane słowa: „Muszę stąd wyjść!” Czwartego dnia siedziała ubrana na brzegu łóżka, kiedy przyszli lekarze z wizytą. Wzruszając ramionami, doktor poddał się i zwolnił ją ze szpitala. Sąsiedzi nie wierzyli własnym oczom, kiedy pani Barbara wysiadała z taksówki. To, czego dokonała w przeciągu kilku kolejnych tygodni, zadziwiło wszystkich. Zajął się przerażonymi dziećmi i wszystkimi sprawami, które związane są z pogrzebem. W międzyczasie szukała różnych możliwości, gdzie mogłyby mieszkać jej wnuki. Skąd brała na to siły? Czy diagnoza lekarska była nieprawidłowa? Nie, ona niestety się nie myliła.

Po miesiącu pani Barbara wróciła do kliniki ze zmęczonym uśmiechem na twarzy i narastającymi bólami. „Udało się, panie doktorze” - powiedziała głęboko wzdychając. „Dzieci są w dobrych rękach. Teraz mogę pozwolić sobie na odpoczynek”. Położyła się do łóżka i od tej pory była bardzo cicha i z dnia na dzień wyglądała coraz gorzej. Po tygodniu zamknięto jej oczy.

# INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej  
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13  
45-602 Opole-Groszowice  
Tel. (77) 456 27 96  
www.parafiagroszowice.pl



26. 08. – 1. 09. 2013 r.

## XXI Niedziela Zwykła

### Ewangelia wg św. Łukasza 13,22-30.

Jezus, nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich:



«Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: "Panie, otwórz nam"; lecz On wam odpowie: "Nie wiem, skąd jesteście".

Wtedy zaczniecie mówić: "Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś".

Lecz On rzecze: "Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości".

Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym.

Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».